

Bartosz Chrząszcz

(Uniwersytet Wrocławski)

Konserwatyści a religia. Aksjologiczne podstawy zachowawczej myśli politycznej

*Wiedza jest w końcu wysoce delikatną kondycją,
w której stan rzeczy jest przypadkowo połączony
z własną reprezentacją mentalną⁶⁹.*

Roger Scruton

ABSTRACT

Conservatives and religion. Axiological foundations of conservative political thought

In the article, I will present broad issues of the relationship of conservative doctrines with religion, treated as their permanent foundation, focusing in particular on Catholicism. Starting from the literature attempts to define the concept of conservatism, undertaken by conservators gathered around various currents, I will go over to the outlined ones by prof. Bogdana Szlachta of research planes allowing to properly illustrate the relation indicated in the topic of the article.

Then, on the example of a few known conservators, such as Joseph de Maistre, Edmund Burke, Juan Donoso Cortés, or Orestes Brownson, the main observations will be made and the justification of the dominant role of religion and the important role of the Church in public life.

⁶⁹R. Scruton, *Oblicze Boga*, tłum. J. Grzegorzcyk, Poznań 2015, s. 15.

Despite the fundamental differences between thinkers associated with the analyzed doctrine, relatively convergent conclusions will be drawn in the research which aim is not only to define the collocation between conservatism and religion, but also show the role of that ideology in exercising power.

The discussed relationship, Ryszard Skarżyński described as metaphysical conservatism and I followed him in this aspect in my article.

Membership in a community centered around shared values, honoring theology as a science, without which it is hard to find a way to achieve proficiency and experience, or gratitude and defense of the current order are only some aspects of conservative thought, being the result of her relationship with religion.

This will emphasize the axiological foundation that religion is for conservatism, creating a consistent set of values in which faith takes a prominent position. The paper will answer the questions that arise in the course of reflection around this topic, in particular, whether religious accents in the context of indicating the foundations of the state system were characteristic only for monarchists, or what is the difference in the field of indicating this relationship between traditionalists and representatives of conservatism evolutionary.

KEYWORDS: conservatism, religion, political thought, axiology

1. Wprowadzenie

Niniejszy tekst ma na celu zaprezentowanie, czym jest doktryna konserwatywna, jaką wartość stanowi dla niej religia oraz jaką podstawę aksjologiczną zachowawcy wskazują, dla uzasadnienia swych racji. Zadanie to wymaga zwrócenia się ku próbom zdefiniowania pojęcia konserwatyzm, jak również ustalenia, w jakim stopniu niezbędny oraz silny jest związek tej idei z wypływającym z religii systemem wartości. Rozważania te doprowadzą do wskazania trwałych podstaw aksjologicznych nurtu zachowawczego w filozofii politycznej.

Próbie wyjaśnienia istoty konserwatyzmu oraz opracowania jego pojęcia podjął Bogdan Szlachta, który konstatuje: „Konserwatyzm jest raczej stylem myślenia o polityce, posiadającym owszem własną strukturę, lecz dopuszczającym rozmaite elementy, zależne od tradycji filozoficznej, po którą sięga dany zachowawca oraz dziedzictwa politycznego i form ustrojowych właściwych wspólnocie, w której kształtuje się jego tożsamość”⁷⁰.

Podobnie konkluduje Roger Scruton, który akcentował, że analiza zachowawczego systemu myślowego wymaga odróżnienia dogmatyki od filozofii, na której jest on oparty oraz rzeczowej konserwatywnej dogmatyki od programu politycznego, który z niej wynika⁷¹. Podkreślenia wymaga reakcyjny wymiar konserwatyzmu, gdyż pojawia się jako reakcja na rewolucję polityczną, religijną, społeczną i kulturową⁷². Znamienny jest zatem w literaturze problem jednoznacznego zdefiniowania analizowanej doktryny. Nie jest bowiem możliwe opracowanie ujednoliconych elementów precyzyjnie oznaczających desygnaty owego terminu, na które bez żadnych wątpliwości zgodziliby się wszyscy konserwatyści.

W polityce czynnikiem istotnym jest działanie, które wywodzi się z konsekwentnego myślenia. Bazując na tej konstatacji, powstało przekonanie, że nie istnieje uniwersalny program konserwatywny, a tym samym nie istnieje żadna myśl konserwatywna, motywująca swych potencjalnych wyznawców do działania⁷³.

Choć *prima facie* na bazie powyższych spostrzeżeń konserwatyzm ukazuje się jako zespół poglądów o bardzo rozproszonej strukturze, dalsze badania stwierdzają, że wniosek ten byłby błędny. Trudność jednoznacznego zdefiniowania, nie wyklucza możliwości wskazania zespołu fundamentalnych wartości, które w perspektywie aksjologicznej będą bliskie wszystkim zachowawcom. Aspektem szczególnie postawie zachowawczej bliskim jest dbałość o porządek, stanowiąca podstawę życia duchowego i społecznego. Porządek, którego trwałości postawa konserwatywna niezmiennie wymaga, począwszy od tradycjonalizmu, akcentującego go jako wartość wręcz transcendentną, ściśle koresponduje z religią i jej znaczeniem. Ciągłość ustroju uświęcona porządkiem i jego niezmałą stabilnością stanowi

⁷⁰B. Szlachta, *O potrzebie refleksji konserwatywnej*. [w:] *idem, Szkice o konserwatyzmie*. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008, s.13.

⁷¹R. Scruton, *Co znaczy konserwatyzm*, tłum T. Bieroń, Poznań 2014, s. 13.

⁷²A. Wielomski, *Konserwatyzm. Główne idee, nurty i postacie*, Warszawa 2007, s. 12.

⁷³Brak jednolitego, uniwersalnego celu doktryny konserwatywnej zapoczątkował swoistą tradycję wśród konserwatystów, której urzeczywistnienie wskazuje na nieusystematyzowane, praktyczne, nieufne wobec teorii kreowanie pewnych idei, mających większe lub mniejsze znaczenie w dyskursie zachowawczym. (Zob. np. lord Hugh Cecil, *Conservatism*, London 1912).

wartość, obok której żaden zachowawca nie może przejść obojętnie, każdy wszak przyznaje jej poczesną pozycję w obrębie cenionych przez siebie wartości.

2. Poszukiwanie związku pomiędzy konserwatyzmem a religią

Wskazanie czym religia jest dla konserwatyzmu oraz zarysowanie ogólnego stosunku zachowawców do wiary, wymaga podjęcia próby zbadania tej relacji, która zdaniem Bogdana Szlachty winna obejmować co najmniej cztery aspekty, łączące się ze sobą w pewnym stopniu pomimo swej różnorodności⁷⁴.

W pierwszej kolejności będzie to zatem stosunek konserwatystów do wiary jako osobistej więzi człowieka z podstawą jego sensu. Dostrzeżenie wpisanych w tę strukturę prawideł pozwoli następnie uwzględnić problem doktryny religijnej uzasadniającej akt wiary i zawierającej interpretację świata. Trzecim elementem jest omówienie i przeanalizowanie roli Boga w dziejach człowieka. Czwarty aspekt jest odmienny od pozostałych trzech, nie skupia się bowiem na konieczności ustalenia sensu stricto stosunku zachowawców do religii, lecz na ukazaniu sposobów ustalania przez konserwatystów roli wiary w kreowaniu i trwaniu normatywnego tła z jednej strony aktywności politycznej, z drugiej natomiast, działalności prawotwórczej⁷⁵.

3. Konserwatyzm metafizyczny

Wyróżnić należy, jak wskazuje Ryszard Skarżyński *konserwatyzm metafizyczny*⁷⁶, którego zwolennicy wychodzili z założenia, że świat charakteryzuje się wiecznym porządkiem, powołanym niegdyś do życia przez Boga. Człowiek natomiast dostąpił zaszczytu

⁷⁴B. Szlachta, *Konserwatysty a religia. Kilka uwag na marginesie badań dziejów konserwatyzmu (także polskiego na przełomie XIX/XX wieku)*. [w:] idem, *Szkice o konserwatyzmie*. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008, s. 115-117.

⁷⁵*Ibidem*, s. 116.

⁷⁶R. Skarżyński, *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 20.

życia i funkcjonowania w nim, lecz nie posiada jakichkolwiek uprawnień do jego zmiany⁷⁷. Znaczenie kluczowe ma wskazanie autorytetu, który będzie wnikliwie rozstrzygał o tym, co jest dopuszczalne w ramach porządku wiecznego i prawdziwego, a co kategorycznie zabronione. Autorytetem takim legitymował się naturalnie Kościół katolicki, rozumiany przez swych wyznawców, z nurtem zachowawczym utożsamionych jako prawdziwy gwarant rzeczywistości. Najważniejszym systemem wiedzy była nauka katolicka, stanowiła ona główne źródło inspiracji. Teologia, jako nauka Boga, jest oceanem, który zawiera i obejmuje wszystkie nauki, tak jak Bóg jest oceanem, który zawiera i obejmuje wszystkie rzeczy⁷⁸. Katolicyzm jest kompletnym systemem cywilizacyjnym, który w swym bezmiarze obejmuje wszystko: naukę o Bogu, naukę o aniołach, naukę o wszechświecie, naukę o człowieku⁷⁹. Teologia jest zatem niezmiennie uniwersalna, ujmując wszystkie istotne elementy życia.

Hiszpański konserwatysta, Juan Donoso Cortés dostrzegł pewną prawidłowość. Z jego wypowiedzi wynika nie tylko potrzeba wiary łącząca człowieka z Bogiem, dla wykreowania stanu względnej nieobecności rządu, ale również doktryny religijnej, jako uzasadnienia wspomnianej więzi i warunku owej względnej nieobecności rządu, warunku trwania „spontanicznego życia wspólnotowego”⁸⁰. Donoso Cortés wskazuje, że „dwa są tylko możliwe wędzidła na ludzi, jedno wewnętrzne, drugie zewnętrzne: religia i polityka; że te dwie potęgi w takich stosunkach do siebie się znajdują, iż skoro termometr religijny podnosi się, to w tejże samej chwili rozwalnia się hamulec polityczny, i na odwrót termometr religijny nie zdoła opaść bez równoczesnego podniesienia się politycznej grozy aż do tyranii”⁸¹

Reprezentanci konserwatyzmu metafizycznego wyróżniali dwie wizje porządku. Porządek wieczny oraz porządek prawdziwy. Porządek wieczny został stworzony przez Boga i trwa nadal. Rewolucja nie jest w stanie go naruszyć, stanowi jedynie tymczasowe jego zaburzenie, które powinno zostać jak najszybciej wyeliminowane. Porządek prawdziwy urzeczywistnia natomiast przekonanie o tym, że rewolucja nie jest wydarzeniem incydentalnym⁸². Ponadto Bóg skonstruował jedynie ogólne zasady ładu społecznego. One są

⁷⁷*Ibidem*.

⁷⁸J.D. Cortés, *Esej o katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie*, tłum. M. Wójtowicz-Weisło, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2017, s.5. Teologię, nadając jej wymiar polityczny, wyraził także Carl Schmitt, który stwierdził, że „wszystkie istotne pojęcia z zakresu współczesnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne”. Zob. C. Schmitt, *Teologia polityczna. Cztery rozdziały poświęcone nauce o suwerenności* [1922], [w:] *idem, Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków 2000, s. 60.

⁷⁹*Ibidem*, s. 16-17.

⁸⁰B. Szlachta, *Szkice...*, op.cit., s. 118.

⁸¹Cytowana wypowiedź Donoso Cortésa ukazała się w „Przeglądzie Poznańskim” w latach 1849 i 1852. Cyt. za: „Przegląd Poznański” 1849, t. VIII, s. 438-439.

⁸²R. Skarżyński, *Konserwatyzm...*, op.cit., s. 21.

niezmienne, jednakże realna, społeczna egzystencja, odbiega od nich w większym lub mniejszym stopniu. Nie bez znaczenia pozostaje wizja hierarchii społecznej w ideologii zachowawczej, akcentującej powtarzając za Skarżyńskim metafizyczność. Wizja ta ściśle łączyła się z suwerennością. Najwyższym suwerenem był Bóg, a jego reprezentantem na ziemi Kościół katolicki w osobie papieża⁸³. Niżej ulokowane było państwo, dysponujące instytucjami umożliwiającymi bezpośrednie wymuszenie posłuszeństwa, nakładającymi kary i egzekwującymi powinności. Dzieło Stwórcy jest na co dzień kreowane przez suwerenną władzę, działającą w ramach uprawnień przyznanych jej przez Istotę Najwyższą⁸⁴. Konserwatyzm metafizyczny miał pomimo wszystko charakter naturalistyczny. Państwo karało jednostki nieznające zrozumienia dla wiecznego porządku, a kary były czymś oczywistym, wszak władza za naruszenie owego porządku karać musiała. Zdecydowana większość społeczeństwa funkcjonuje w ramach systemu ustanowionego przez Boga, szanując monarchię i swych bezpośrednich panów⁸⁵. Konserwatyści, którzy w ten sposób pojmowali zasadność swoich racji byli dobrze przygotowani do walki ideologicznej z rewolucją. Jako rzetelny kontrargument przedstawiali bowiem każdorazowo wieczny ład świata będący dziełem Stwórcy. Zwycięstwo w starciu intelektualnym mogło stanowić czynnik oczywisty, o ile wytrwają oni przy wyznawanych przez siebie ideałach.

4. Tradycjoniści a konserwatyści ewolucyjni

Religia jako wartość szczególna znajduje swoje odbicie w tradycjonalizmie. Ten typ myślenia konserwatywnego nakazuje bowiem postrzegać stary świat jako ufundowany na wartościach ponadczasowych. Wszelkie odejście od przedrewolucyjnego archetypu ocenia się jako świętokradczy zamach na suwerenność Boga ze strony człowieka⁸⁶.

Tradycjoniści wiązali normy „prawa wyższego” raczej z arbitralną wolą Boga, niż z niesprzecznym ładem przedmiotowym, rozpoznawanym adekwatnie przez byty rozumne.

⁸³Por. T.P. Terlikowski, *Aktualność ultramontanizmu*. [w:] J. de Maistre, *O papieżu*, tłum. J. Miłkowski, Warszawa-Ząbki 2008 s. 5-21.

⁸⁴R. Skarżyński, *Konserwatyzm...*, op.cit., s. 21.

⁸⁵*Ibidem*, s. 21-22. Większość konserwatystów, a w szczególności ci, którzy upatrują w Bogu najwyższego suwerena, akcentuje wyższość monarchii nad wszystkimi innymi ustrojami.

⁸⁶A. Wielomski, *Konserwatyzm. Główne idee...*, op.cit. Warszawa 2007, s. 49.

Moment woluntarystyczny łączył się z pesymistyczną oceną intelektualnych i moralnych zdolności człowieka, ale także z podkreśleniem czynnika władczego⁸⁷. Nurt ten reprezentowali Joseph de Maistre, Louis de Bonald, czy cytowany wyżej Juan Donoso Cortés. Zwolennicy innych nurtów doktryny konserwatywnej również akcentowali podobne kwestie, jednakże z mniejszym naciskiem na aspekt „przedrewolucyjnego archetypu”. Popularny, zwłaszcza dla konserwatyizmu ewolucyjnego był pogląd oparty na dużym szacunku względem dogmatów religijnych, a nawet zakazaniu ich naruszania, jednakże w rzeczywistości typowo politycznej akcentujący postawę znajdowania rozwiązań użytecznych, właściwych odpowiednio do okoliczności miejsca i czasu⁸⁸.

Przedstawicielem konserwatyizmu ewolucyjnego był w szczególności Edmund Burke, uznawany za ojca współczesnego konserwatyizmu. Sednem jego filozofii jest dogmat chrześcijański, w myśl którego Bóg istnieje i jest wszechmocny zaś człowiek i państwo są dziełami boskiej wspańałości⁸⁹. Stwórca decyduje o miejscu człowieka w porządku stworzenia. Ustalił je według prawideł boskiej, a nie ludzkiej taktyki, natomiast rola, jaką człowiek ma do odegrania na ziemi, odpowiada jego położeniu. Obowiązki, które jednostka musi spełnić wobec całej ludzkości, nie wynikają z nadzwyczajnego i dobrowolnie zawartego paktu. Mają swoje źródło w relacji człowieka z Bogiem, znajdującej następnie odbicie w kształtowaniu stosunków międzyludzkich⁹⁰. Stanowi to urzeczywistnienie porządku, który niezmiennie utrzymuje wszystko na swoim miejscu. Burke nie pochwała jednakże religii, jak inni zachowawcy ze względu na funkcję gwarantującą porządek publiczny, formułując inne w tym zakresie argumenty. Twierdzi, że porządek ziemski wywodzić należy z boskiego, którego częścią pozostaje. Religia stanowi zatem zespół wierzeń charakteryzowanych jako uzewnętrznienie wdzięczności wobec Boga za ład, który stworzył. Ma ona zatem charakter jedynie pochodny w stosunku do porządku boskiego, ale nie zmienia to faktu, jak istotny, zdaniem Burke'a czynnik stanowi. Państwo jest boskim zamysłem, wolą Stwórcy było „powiązanie go ze źródłem i pierwowzorem wszelkiej doskonałości”⁹¹. Każde państwo jest dziełem Opatrzności bez względu na to, czy wyznaje chrześcijaństwo, czy też nie. Burke twierdził, że istotnie chrześcijaństwo jest najwyższą z religii, lecz każde prawdziwe i szczere wyznanie wiary stanowi uznanie boskiego zamysłu we wszechświecie. Należy bowiem

⁸⁷B. Szlachta, *Szkice...*, op.cit., s. 121.

⁸⁸Zob. E. Burke, *Speech on the Petition of the Unitarians*, [w:] CW, t. VII, s. 41.

⁸⁹R. Kirk, *Konserwatywny umysł. Od Burke'a do Eliota*, tłum. A. Wincewicz-Price, J. Price, Kraków 2017 s. 52.

⁹⁰E. Burke, *Appeal from the New to the Old Whigs*, [w:] idem, *Works*, III, London 1854-1857, s. 79.

⁹¹E. Burke, *Reflections on the Revolution in France*, [w:] idem, *Works*, II, London 1854-1857, s. 370.

szanować wierzenia religijne, które ludzie otrzymują w dziedzictwie od swoich ojców⁹². Jedyńą, istniejącą wśród ludzi równością jest równość chrześcijańska. Jest to równość wobec ostatecznego boskiego sądu, a pragnienie jakiegokolwiek innej równości jest równoznaczne z bezbożnością. Religia daje ukojenie takim słabościom, których ani ustawy, ani tym bardziej rewolucje nie są w stanie usunąć. Tylko ona może uczynić ludzką egzystencję znośną.

Ideą Burke'a jest zarysowanie na gruncie swoich koncepcji czegoś w rodzaju królestwa Boga na ziemi, stanowiącego podstawę i punkt wyjścia ku podejmowanym przez człowieka działaniom⁹³. Królestwo to nie zamyka się wyłącznie w obrębie granic państwowych, prawdziwa religia nie jest bowiem wyrazem narodowego ducha. Wyrasta ponad ziemskie prawo, będąc źródłem wszelkiego prawa. Prawo ludzkie ma charakter jedynie deklaracyjny. Istnieje możliwość podejmowania w nim zmian oscylujących wokół jego formy, czy zastosowania, ale nie generuje to władzy nad istotą pierwotnej sprawiedliwości⁹⁴.

Ukształtowanie ustroju państwowego na bazie norm religijnych przyczyni się do powstania porządku moralnego, którego nie da się przebudować w drodze głosowań ani ulepszyć poprzez zburzenie wszelkich starożytnych instytucji⁹⁵.

Tradycja oraz uświęcone nią normy stanowią światło wskazujące drogę cywilizowanemu człowiekowi społecznemu. W głównej mierze dlatego Burke wynosi do godności zasad społecznych konwencje i zwyczaje obowiązujące powszechnie przed nastąpieniem oświecenia. Były one powszechnie akceptowane z należnym im przekonaniem i bez zbędnego namysłu⁹⁶.

Stanowiska przedstawicieli obu wskazanych wyżej nurtów można sprowadzić do wspólnego mianownika, stwierdzając, że zarówno dla jednych, jak i drugich religia nie stanowiła jedynie użytecznego narzędzia politycznego, służącego do dyscyplinowania obywateli, ale była czymś znacznie więcej. Stanowiła zespół wierzeń łączących człowieka z Bogiem i z nich wyprowadzanych powinności jednostki względem siebie, innych jednostek, a przede wszystkim Stwórcy. Religia stanowi dla nich cenną skarbnicę wartości oraz rzetelnych, popartych doświadczeniem minionych pokoleń argumentów uzasadniających i

⁹²R. Kirk, *Konserwatywny umysł...*, op.cit., s. 56.

⁹³A. Cobban, *Edmund Burke and the Revolt against the Eighteenth Century*, London 1929, s. 93.

⁹⁴E. Burke, *Tracts on the Property Laws*, [w:] idem, *Works*, VI, London 1854-1857, s. 22.

⁹⁵*Ibidem*, s. 21-22.

⁹⁶R. Kirk, *Konserwatywny umysł...*, op.cit., s. 60

opisujących treść Bytu, ładu wszechrzeczy oraz powinności, których nie sposób wywieść z rozumu ludzkiego, określonych przez Jedyne, transcendentnego Boga⁹⁷.

Z perspektywy pragmatycznej wskazywano, że autentyczny konserwatyzm musi opierać się na przekonaniu o religijnych podstawach powinności obywatelskich⁹⁸. Religia stanowi zatem trwały fundament oraz punkt wyjścia ku działaniom podejmowanym w ramach zorganizowanej społeczności hołdującej wspólnym ideałom.

Wyszczególnienie argumentu bazującego na implikacji doświadczeń religijnych, które rzutują na różne rodzaje działań, pozwala dostrzec, zdaniem Rogera Scrutona, że pomiędzy konserwatyzmem a wiarą istnieje głęboki i złożony związek myślowy⁹⁹.

Od wiary w więź społeczną o charakterze transcendentnym, jest bowiem tylko mały krok do wiary w transcendentny Byt, który tę więź podtrzymuje. Jeżeli Istota Najwyższa ma wpływ na pielęgnowanie więzi społecznej, to religie istnieją i trwają dlatego, że stanowią gwarant przynależności do określonych społeczności¹⁰⁰. Wiara jest zatem formą przynależności, kiedy określa jakąś zbiorowość. Podpisując się pod określoną doktryną, człowiek jest do tej zbiorowości wcielany, a wcielenie to jest regularnie potwierdzane poprzez święte rytę, które w pewien sposób wyrażają kolektywną relację tej zbiorowości do jej Boga¹⁰¹.

Stwierdzenie to implikuje kolejne, jeżeli bowiem wiara oferuje przynależność, to musi być ona w należyty sposób chroniona. Obrona wiary będzie zatem rozumiana w sposób tożsamy z obroną wspólnoty. Tłumaczy to wypracowanie w dziejach Kościoła pojęcia herezji oraz pewnej współzależności. Heretycy są tym gwałtowniej prześladowani, im mniejsze jest ich odstępstwo od ortodoksji, natomiast znaczące oddalenie się heretyków od wspólnoty sprawia, że ich przekonania przestaną wywoływać zgorszenie, a wręcz staną się obojętne¹⁰². Współzależność ta jest charakterystyczna nie tylko dla tradycjonalizmu, ale całego szeroko rozumianego nurtu zachowawczego wyróżnianego w zakresie myśli politycznej.

Religia stanowi wszak przystosowanie, które wzmacnia zdolność ludzi do wspólnego przetrwania, objęcia i obrony ich terytorium oraz pewnego rodzaju poświęcenia, niezbędnego

⁹⁷*Ibidem*, s. 32.

⁹⁸V. Hailsham, *The Conservative Case*, London 1959, s. 19.

⁹⁹R. Scruton, *Co znaczy...*, op.cit., s. 294.

¹⁰⁰Zob. É. Durkheim, *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny w Australii*, przeł. A. Zadrożyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

¹⁰¹R. Scruton, *Oblicze...*, op.cit., s. 29.

¹⁰²*Ibidem*, s. 30.

do przetrwania ludzi jako beneficjentów łączących ich więzi¹⁰³. Dostrzeżenie związku występującego pomiędzy religią a konserwatyzmem i podporządkowanie się wzorcowi życia w społeczności, stanowi cnotę moralną, która zdaniem Matta Ridley'a oznacza przystosowanie się i zrozumienie na podstawie świadectwa empirycznego, że inna forma zachowania generowałaby niekorzystne położenie danej jednostki¹⁰⁴. Na straży powinności zachowania słusznego i sprawiedliwego, powinien zdaniem konserwatystów stać Kościół, będący jedynym depozytariuszem dziedzictwa Chrystusowego, mający za zadanie sprawować pośrednictwo pomiędzy jednostką a Bogiem.

Nie wszyscy zachowawcy traktowali jednak powyższą tezę jako oczywistą, czego przykładem były poglądy analizowanego wcześniej Burke'a, któremu nie towarzyszyło przekonanie o jedynej „prawdziwej religii”, ale wezwanie do poszanowania tradycyjnych wyznań poszczególnych wspólnot kulturowych, bądź politycznych¹⁰⁵. Odmienne stanowisko prezentowali francuscy kontrrewolucjoniści, w tym przede wszystkim Joseph de Maistre, który katolicyzm uznawał za „religię prawdy”, a Kościół katolicki za jedyne ciało pośredniczące pomiędzy jednostką a Bogiem¹⁰⁶. Obaj jednakże, konsekwentnie wskazywali na potrzebę wspólnotowego wymiaru religijności. Przekonywali, że pozycja Kościoła w porządku ustrojowym państwa i w życiu politycznym wspólnoty, ustalona została w długim oraz nieplanowanym przez człowieka procesie. Pozycję Kościoła zdaniem tych zachowawców należało przywrócić albo utrzymać, z uwagi na to, że gwarantuje on również wolność jednostek¹⁰⁷. Poczesne usytuowanie Kościoła wymaga jednak rozważenia jego relacji do władzy świeckiej.

Francuscy kontrrewolucjoniści i hiszpańscy tradycjoniści niemal jednomyślnie głosili tezę konieczności strzeżenia przez Kościół katolicki tożsamości religijnej narodu, przyznając w tym względzie władcy świeckiemu funkcję komplementarną.

Powyższa konstatacja nie przeczy jednak prezentowanym przez de Maistra lub Donoso Cortésa oraz w nieco mniejszym stopniu przez de Bonalda racjom opartym na przekonaniu, że monarcha miał być niezależny od władzy duchowej, w obszarze poddanym

¹⁰³Zob. D.S. Wilson, *Darwin's Cathedral: Evolution, Religion and the Nature of Society*, University of Chicago Press, Chicago 2002.

¹⁰⁴M. Ridley, *O pochodzeniu cnoty*, tłum. M. Koraszewska, Rebis, Poznań 2000.

¹⁰⁵E. Burke, *Speech on Impeachment of Warren Hastings*, [w:] *idem, Collected Works*, Boston 1865-67 [dalej: CW], t. IX, s. 447-452.

¹⁰⁶Zob. B. Szlachta, *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*, Kraków-Warszawa 1998, s. 183-185.

¹⁰⁷B. Szlachta, *Szkice...*, op.cit., s. 125.

jego wyłącznej kompetencji¹⁰⁸. Niezależność ta nie mogła polegać jednak wyłącznie na autonomii w zakresie ustanawiania prawa, czy podejmowaniu działań doraźnych. Musiała być wyraźna, aby władca mógł się cieszyć właściwym jego osobie autorytetem. Monarcha będący głównym przedstawicielem wspólnoty opartej na trwałym katolickim fundamencie cieszył się szacunkiem poddanych, a w szczególności łaską Stwórcy, był bowiem nazywany „Bożym Pomazańcem”.

W tak zarysowanej rzeczywistości politycznej jedynym podmiotem pośredniczącym pomiędzy władcą a jednostkami był właśnie Kościół. Chronił bowiem obywateli przed prawodawcami i rządzącymi, a jego normy miały ograniczać swobodę prawodawczą przypisujących sobie suwerenność królowi, czy parlamentowi.

W ten sposób aspekt władzy świeckiej koegzystował z doniosłą rolą Kościoła, znajdując właściwe uzasadnienie aksjologiczne dla jej działania i skuteczności, jeżeli chodzi o takie elementy rządzenia jak np. egzekucja prawa, powoływanie pod broń, czy ściąganie podatków.

5. Inne próby uzasadnienia związku konserwatyzmu z religią

Wskazane wyżej wizje relacji religii i władzy w ramach zachowawczego sposobu kształtowania myśli politycznej skupiały się na połączeniu dwóch elementów: katolicyzmu i monarchii. Jest to podstawa myśli konserwatywnej kształtującej się w Europie. Amerykańscy politycy i myśliciele uzasadniający doniosłą rolę katolicyzmu w kontekście kreowania porządku publicznego wykluczają jednak monarchię, twierdząc, że najlepszym ustrojem jest republika.

Orestes Brownson argumentuje, że do Ameryki migrowała w gruncie rzeczy przede wszystkim klasa średnia, a tamtejsza konstytucja ma odpowiadać narodowi, który z przedstawicieli tej klasy w znaczącej większości się składa. Oznacza to, że republikanizm winien być przedmiotem głównej uwagi i troski amerykańskiego konserwatysty, który ma obowiązek dążyć do ochrony jego czystości. Pozwala to zrozumieć uwagę Brownsona stwierdzającego, że wolne instytucje polityczne mogą być bezpieczne jedynie wówczas, gdy

¹⁰⁸*Ibidem*, s. 126.

naród jest przepojony religijną czcią. Demokracja natomiast, bardziej niż inne ustroje opiera się na postulatcie moralnego prawa, ustanowionego przez siłę przewyższającą ludzką mądrość¹⁰⁹. W tym zakresie dalece wyższą wartość przedstawia katolicyzm niż protestantyzm, będący według Amerykanina wyznaniem, gdzie sekta rządzi religią, zamiast poddać się jej rządowi. Wierni bowiem domagają się od swoich pastorów takich kazań, które schlebują ich próżności.

Upadek protestantyzmu nastąpi zatem w trzech etapach, które są charakterystyczne dla niego i nie odniosą się do katolicyzmu. Pierwszym jest poddanie religii kontroli władzy cywilnej, drugim odrzucenie autorytetu i przekazanie spraw wiary kontroli wiernych zaś trzecim indywidualizm pozostawiający aspekty religijne w gestii jednostki¹¹⁰. Kościół katolicki nie ma na celu ingerencji w sprawy rządzenia, jego motywacją jest objaśnienie moralnego prawa, którego przestrzeganie sprawiedliwa władza musi egzekwować. Konstytucji nie da się wykreować, co znacząco przybliży pogląd Brownsona do de Maistre'a. Siłą sprawczą wszystkich konstytucji jest Opatrzność, a nie świadoma mądrość lub wola człowieka. Powstają one w wyniku historycznego doświadczenia państwa, bez którego stanowiłyby jedynie zwykły kawałek papieru. Kluczowe jest zatem dostrzeżenie nadrzędnej władzy boskiej, niepojętej bez Kościoła. Człowiek może jedynie rozwijać i kontynuować, nigdy nie jest stwórcą, dlatego, że sam stanowi stworzenie oraz pośrednią przyczynę¹¹¹.

Znaczącym celem, dla którego konserwatyści akcentowali kluczowe znaczenie religii w życiu publicznym, jest również, jak zauważa hiszpański myśliciel Balmes rola Objawienia uzupełniającego dane ludzkiego rozumu, zdolnego odkryć treść wiekuistych norm, co pozwoli dostąpić zaszczytu odkrycia tego, co dobre i pożyteczne¹¹². Unaocznia to znane w gronie XIX-wiecznych zachowawców przekonanie o prawu, którego powstanie stanowiło inspirację Boga.

Ład instytucjonalny nie zapewnia trwałego ładu politycznego, nie jest też w stanie właściwie porządkować ludzkich zachowań. Szczególnie znamienne w piśmiennictwie konserwatystów katolickich jest również stwierdzenie, wskazujące na to, że religia wzmacnia „prawdziwą wolność każdego”. Włącza w ramy prawa porządkującego ludzką wolę zarówno władców, jak

¹⁰⁹ R. Kirk, *Konserwatywny umysł...*, op.cit., s. 258.

¹¹⁰ O. Brownson, *Essays and Reviews*, [w:] *idem, Selected Essays*, red. R. Kirk, Chicago 1955, s. 352.

¹¹¹ O. Brownson, *The American Republic*, [w:] *idem, Works*, Detroit 1882-1887, s. 54.

¹¹² B. Szlachta, *Szkice...*, op.cit., s. 127.

i poddanych¹¹³. Podkreślenia wymaga zaleta Kościoła, tkwiąca w jego uniwersalizmie, którą dostrzegł Aleksander Rembowski. Autor ten stwierdza, że Kościół katolicki uszlachetniał nie tylko organizm państwowy, lecz również ducha narodowego. Czynił to dlatego, że nie solidaryzował się wyłącznie z żadną władzą polityczną, ani z żadną narodowością, skutecznie obejmując niemal cały świat¹¹⁴. Doprowadziło to do wzrostu znaczenia religii i zaliczania jej do rzędu najważniejszych potęg, wzbudzających w społeczeństwach „świadomość spójni duchowej przez pojęcie jednakie zaziemskiego życia”¹¹⁵.

Oprócz Rembowskiego również inny polski zachowawca sprecyzował relację nurtu konserwatywnego do religii. Stanisław Koźmian będący przedstawicielem krakowskich „stańczyków” konstatuje, że ludzie puszczeni samopas, pozostawieni bez wiary i obawy wyższych, nadprzyrodzonych czynników, błakają się. „Błędzą, zapominając o tym, że jedyną podstawą duchową w naszym świecie była zasada chrześcijańska”¹¹⁶.

6. Podsumowanie

Podsumowując, podobny walor analizowanej relacji przedstawiają konserwatyści przynależący nie tylko do różnych nurtów, ale również do różnych państw. Religia ukazuje się tym samym jako aspekt stanowiący wartościowe spoiwo światopoglądowe, z uwagi na związane z nią wartości. Dominuje ponad podziałami, będąc nie tylko ostoją, czy wsparciem, ale nade wszystko trwałym fundamentem wszystkich nurtów zachowawczych.

Powszechnie utrzymuje się w toczonym na co dzień dyskursie politycznym, stanowiąc źródło trafnych i aktualnych pomimo upływu czasu argumentacji, wykorzystywanych na różne sposoby, m.in. jako narzędzie służące do odniesienia zwycięstwa w debacie, czy środek uzasadniania racji.

Głównym obszarem analizy związku religii z konserwatyzmem, przedstawionych na gruncie niniejszego artykułu był katolicyzm. Nieprzypadkowo właśnie to wyznanie stanowi doskonały przedmiot badań w tym zakresie. Jak bowiem zauważa hiszpański myśliciel Juan

¹¹³*Ibidem*, str. 129.

¹¹⁴A. Rembowski, *W sprawie naszego Kościoła*, [w:] *idem, Pisma*, t. II, Warszawa 1902, s. 373.

¹¹⁵A. Rembowski, recenzja pracy F. Kasparka, *Prawo polityczne ogólne z uwzględnieniem austriackiego razem ze wstępną nauką ogólną o państwie*, [w:] *idem, Pisma*, t. II, Warszawa 1902, s. 523-524.

¹¹⁶S. Koźmian, *Bezkarność*, [w:] *idem, Pisma polityczne*, Kraków 1903, s. 9-10.

Donoso Cortés oraz z czym później zgadzali się inni konserwatyści „katolicyzm był czymś wewnętrznym i esencjonalnym. Nadał wszystkim instytucjom coś głębokiego i wewnętrznego”¹¹⁷. Świadczy to w szczególności o potężnej wartości religii i jej powszechności.

Będąc miłością i pokorą stanowi zarówno cenny czynnik stabilizujący ład w społeczeństwie skupinym wokół wspólnych wartości, jak również skuteczny i radykalny środek służący przeciwdziałaniu rewolucji¹¹⁸. Ten zwarty i respektowany system wartości każdy zachowawca akcentował, promował, a także chronił, dostrzegając w nim coś więcej niż tylko zbiór pewnych zasad, których przestrzeganie jest obowiązkowe.

BIBLIOGRAFIA

Brownson O., *Selected Essays*, red. R. Kirk, Chicago 1955.

Brownson O., *Works*, Detroit 1882 – 1887.

Burke E., *Collected Works*, Boston 1865 – 1867.

Burke E., *Works*, Bohn edition , vol. 9, London 1854 – 1857.

Cecil H., *Conservatism*, London 1912.

Cortés J.D., *O katolicyzmie, liberalizmie i socjalizmie*, tłum. M. Wójtowicz-Wcisło, Kraków 2017.

Cobban A., *Edmund Burke and the revolt against the eighteenth century*, London 1929.

Durkheim É., *Elementarne formy życia religijnego: system totemiczny w Australii*, przeł. A. Zadrożyńska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Hailsham V., *The Conservative Case*, London 1959.

¹¹⁷J.D. Cortés, *O katolicyzmie...*, op.cit., s. 63.

¹¹⁸*Ibidem*, s. 339.

Kirk R., *Konserwatywny umysł. Od Burke'a do Eliota*, tłum. A. Wincewicz-Price, J. Price, Kraków 2017.

Koźmian S., *Pisma polityczne*, Kraków 1903.

Maistre J. de, *O papieżu*, tłum. J. Miłkowski, Warszawa-Ząbki 2008.

Rembowski A., *Pisma*, Warszawa 1902.

Ridley M., *O pochodzeniu cnoty*, tłum. M. Koraszewska, Rebis, Poznań 2000.

Scruton R., *Co znaczy konserwatyzm*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2014.

Scruton R., *Oblicze Boga*, tłum. J. Grzegorzczak, Poznań 2015.

Skarżyński R. *Konserwatyzm*, Warszawa 1998.

Szlachta B., *Konserwatyzm. Z dziejów tradycji myślenia o polityce*, Kraków-Warszawa 1998.

Szlachta B., *Szkice o konserwatyzmie*. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008.

Wielomski A., *Konserwatyzm. Główne nurty, idee, postacie*, Warszawa 2007.

Wilson D.S., *Darwin's Cathedral: Evolution, Religion and the Nature of Society*, University of Chicago Press, Chicago 2002.

ABSTRAKT

Konserwatyści a religia. Aksjologiczne podstawy zachowawczej myśli politycznej

W referacie, który zostanie przeze mnie zaprezentowany, poruszę problematykę szerokiego związku doktryn konserwatywnych z religią, traktowaną jako ich trwałe fundament, skupiając się w szczególności na katolicyzmie. Wychodząc od podjętych w literaturze przedmiotu prób zdefiniowania pojęcia konserwatyzm, podejmowanych przez zachowawców skupionych wokół różnych nurtów, przejdę do zarysowanych przez prof. Bogdanę Szlachtę płaszczyzn badawczych pozwalających należycie zobrazować wskazaną w temacie wystąpienia relację.

Następnie na przykładzie kilku znanych zachowawców, jak m.in. Joseph de Maistre, Edmund Burke, Juan Donoso Cortés, czy Orestes Brownson, przedstawione zostaną główne spostrzeżenia oraz uzasadnienie dominującej roli religii i doniosłej roli Kościoła w życiu publicznym. Pomimo zasadniczych różnic występujących pomiędzy myślicielami związanymi z analizowanym nurtem światopoglądowym, wyciągnięte zostaną stosunkowo zbieżne konkluzje w obrębie badań mających na celu nie tylko wskazanie związku konserwatyzmu jako takiego z religią, lecz również jego urzeczywistnienie w rządzeniu państwem. Omawianą relację, podążając za Ryszardem Skarżyńskim, w jednym z fragmentów referatu określiłem jako konserwatyzm metafizyczny. Przynależność do wspólnoty skupionej wokół wspólnych wartości, wyróżnienie teologii jako nauki, bez której próżno szukać drogi do osiągnięcia biegłości i doświadczenia, czy wdzięczność oraz obrona dotychczasowego porządku, to tylko niektóre aspekty myśli zachowawczej, będące wynikiem jej związku z religią. Podkreśli to fundament aksjologiczny, jaki religia stanowi dla konserwatyzmu, tworzącego zwarty zespół wartości, w którym wiara zajmuje poczesną pozycję. Referat będzie stanowił odpowiedź na pytania nasuwające się w toku refleksji skupionej wokół tego tematu, w tym zwłaszcza, czy akcenty religijne w kontekście wskazania podstaw ustroju państwowego charakterystyczne były jedynie dla monarchistów, czy też, jaka jest różnica w zakresie wskazania owej relacji pomiędzy tradycjonalistami a reprezentantami konserwatyzmu ewolucyjnego.

Słowa kluczowe: konserwatyzm, religia, myśl polityczna, aksjologia.